

Dwa głosy w sprawie roli biblioteki w rozwoju lokalnym

Głos pierwszy: samorządowiec

Rozmowa z zastępcą prezydenta Kutna, Zbigniewem Wdowiakiem.

Jakie zadania, Pana zdaniem, powinna spełniać nowoczesna biblioteka w mieście powiatowym?

Po pierwsze: podstawowe zadanie biblioteki – zapewnienie/zgromadzenie jak najbogatszej oferty książkowej połączonej z profesjonalną informacją biblioteczną; po drugie: jako instytucja kultury biblioteka powinna zapewniać lokalnej społeczności możliwość udziału w życiu literackim (spotkania z twórcami literatury + inne formy, np. konkursy literackie), publicznym, naukowym etc.; po trzecie: promować „małą ojczyznę”, czyli regionalizm.

W zależności od lokalnych potrzeb i różnorodności lokalnych instytucji może oczywiście realizować inne zadania, na przykład ośrodka wsparcia dla organizacji pozarządowych, hobbistów czy Uniwersytetów Trzeciego Wieku, co wiąże się z ważną rolą biblioteki jako instytucji organizującej i integrującej lokalną społeczność.

Czy i jaką rolę może pełnić biblioteka w budowaniu strategii rozwoju kultury dla miasta /gminy?

Biblioteka z racji monitorowania, nie tylko lokalnych wydawnictw, powinna dysponować najpoważniejszą bazą danych i publikacji o lokalnej społeczności. Może zatem odgrywać ważną rolę przy opracowywaniu lokalnych strategii. Czy odgrywa?

Na czym, z punktu widzenia władz miasta, powinna polegać współpraca miejskich instytucji kultury?

Współpraca miejskich instytucji kultury powinna polegać po pierwsze (minimum) na uzgadnianiu charakteru i terminów organizacji wydarzeń kulturalnych. Nie sposób wyobrazić sobie, że w tym samym czasie dom kultury i biblioteka organizują swoje najważniejsze imprezy. A tak czasami się dzieje z uzasadnieniem, że organizator nie powinien ingerować w samodzielność instytucji. Po drugie: patrz punkt poniżej.

Czy biblioteka może mieć swój udział w rozwiązywaniu problemów społecznych?

Biblioteka może i powinna mieć swój udział w rozwiązywaniu lokalnych problemów społecznych przez inicjowanie i współtworzenie partnerstwa lokalnego. Jesteśmy jednak w tym zakresie na początku drogi.

Głos drugi: bibliotekarka

Zanotowane z rozmowy z dyrektorką Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu, Marią Sosin.

Na czym polega dobra współpraca biblioteki z jej organizatorem – samorządem lokalnym?

W jedności siła. Jako środowisko biblioteczne występujemy razem: biblioteka powiatowa, jej filie i biblioteki gminne. Trzeba dbać o markę bibliotek. Bibliotekarze i bibliotekarki znają się, uczestniczą w szkoleniach i wyjazdach studyjnych. A warto w tym miejscu wspomnieć, że wszystkie biblioteki tego powiatu wzięły udział w PRB. Podczas różnych wspólnych działań większe placówki wspierają te mniejsze. Ta integracja przekłada się potem na lepszą współpracę przy realizacji wspólnych projektów.

Z władzami dobrze jest rozmawiać językiem konkretów, najlepiej językiem wymiernych sukcesów. Na przykład pozyskanych funduszy na inwestycje, nie należy się tego bać. Dla nas dużym osiągnięciem był wspólny klastrowy projekt z 4 powiatami dotyczący nowego programu przy udziale 33 bibliotek, z tego nasz powiat nowosądecki to 16 bibliotek głównych plus 47 filii na kwotę 1 401 030,13 zł. Realizacja tego projektu pozwoliła na spojrzenie innymi oczami na biblioteki i ich umiejętności. Sądzę, że ten sukces i wejście do programu PRB dało nam więcej odwagi i pozwoliło na uwierzenie w swoje możliwości. Otworzyło nam też drogę do rozmów z władzami o potrzebach bibliotek – szczególnie infrastrukturalnych. Otrzymaliśmy również zgodę naszych władz na sięganie po środki na budowę lub modernizację bibliotek z Programu Wieloletniego Biblioteka + Infrastruktura Bibliotek na lata 2011-2012. W powiecie powstało kilka nowych bibliotek. W mojej gminie dwie filie o powierzchni 530 m² - naprawdę piękne. Przykro mi było tylko, że nasza główna biblioteka pozostała bez zmian – ciasna (przeszkodą była lokalizacja). Temat drążyłam przy każdej okazji, i tak krok po kroku, po rozmowach z Burmistrzem obiecano nam budynek i parcelę z pięknym ogrodem, pozwalającą na rozbudowę biblioteki. Pozostało jeszcze przekonanie Radnych powiatu o słuszności decyzji – nie było to łatwe. Na takie okazje trzeba mieć dobrze przygotowaną argumentację, najlepiej w postaci prezentacji multimedialnej (słowo mówione szybko ulatuje). W grudniu 2013 r. została podpisana stosowna umowa, budynek i parcela są już przeznaczona dla PiMGBP.

Biblioteka nie może czekać, aż ją zauważą, docenią. Nie myśleć, że jesteśmy sami i najważniejsi. Trzeba umieć współpracować z innymi instytucjami kulturalnymi i stowarzyszeniami działającymi na naszym terenie. Warto angażować się w działania miejskie (na przykład Dni Miasta), czy prace Lokalnej Grupy Działania. Bywać na sesjach rady, żeby wiedzieć co się dzieje. To jest praca systematyczna. Warto najpierw, jako biblioteka, dać coś od siebie, a potem się domagać. To oczywiście zajmuje dużo czasu, ale coś za coś.

Cierpliwość, kontakty bezpośrednie z samorządowcami i nieobrażanie się na władze. To przynosi efekty.

Trzeba mieć pomysł na siebie (czyli na swoją bibliotekę), nie czekać aż ktoś z władz samorządowych nas zauważy i powie, co mamy robić.

Trzeba pamiętać, że ciągle się uczymy. Najczęściej na własnych błędach. Sprawy urzędowe, które wydają nam się najprostsze do załatwienia, mogą okazać się dużo trudniejsze albo wręcz pokrzyżować nasze plany. To trzeba przyjąć z pokorą (-:.

Jak sprawić, żeby głos biblioteki był uwzględniony w tworzeniu (nowelizowaniu) strategii rozwoju gminy?

Długo walczyliśmy o to, żeby strategia rozwoju biblioteki wpisała się w gminną strategię rozwoju kultury. Rozpoczęliśmy od tego, że sami stworzyliśmy własną strategię na potrzeby PRB. W niej w dziale I: Wzmocnienie infrastruktury poprzez rozbudowę biblioteki z uwzględnieniem potrzeb dla niepełnosprawnych, w zadaniu 1 wpisano (wtedy właściwie nasze marzenie): budowa biblioteki centralnej oraz budowa i modernizacja filii. Na dzień dzisiejszy wybudowano 1 zmodernizowano 2 filie, trzecia w budowie – zakończenie czerwiec 2015 r., a budowa biblioteki głównej w planie – wrzesień 2014 r. (jak widać marzenia się spełniają, tylko należy je wyartykułować). Potem staraliśmy się, aby najważniejsze zapisy z naszej analizy SWOT znalazły się w zbiorczej analizie strategii gminnej. To jest długi proces, który ciągle trwa. Ważne jest, aby pilnować właściwego momentu, kiedy jako biblioteka możemy się włączyć w budowanie tej strategii. Nie można czekać, aż nas do tego zaproszą, a jeśli się nie uda – to nie czujemy się urażeni.

Warto mieć swój dobry plan rozwoju, znać potrzeby lokalne, komunikować władzom o tym i pilnować momentu, kiedy zacznie się tworzenie nowej strategii lokalnej.

Przede wszystkim potrzebne jest przekonanie, że warto powalczyć o rolę biblioteki, jako partnera samorządu. Warto pozbyć się uprzedzeń wynikających z długoletniego doświadczenia: samorząd traktuje nas, jako pozycje w budżecie, radni nie interesują się biblioteką, nie czytają, nie przychodzą na wydarzenia...Warto skorzystać z pomocnych narzędzi – w tym nieocenionego rzecznictwa (oraz wziąć udział w szkoleniach na ten temat!). Warto przyrzeć się doświadczeniu innych bibliotek.

Warto przemyśleć i zaplanować relacje biblioteki z urzędnikami i radnymi opracowując strategię informowania o naszych działaniach, a zwłaszcza sukcesach. Warto bywać na sesjach. Można stworzyć w bibliotece bazę dostępnych dla mieszkańców informacji dotyczących aktualnych spraw gminy: statystyk, analiz, planów i prognoz. Można zainicjować wspólny z innymi publicznymi instytucjami lokalnymi projekt edukacyjny dla mieszkańców. O konkretnych pomysłach można poczytać w załączonym tekście.